

Prof. Danuta Hübner, Komisarz UE ds. polityki regionalnej
„Parki technologiczne w krajobrazie Europejskiej polityki
innowacji oraz polityki regionalnej”
Otwarcie Dolnośląskiego Parku Technologicznego
Szczawno-Zdrój, 8 maja 2009

Szanowni Państwo,

Z ogromną przyjemnością uczestniczę w otwarciu Dolnośląskiego Parku Technologicznego, w tym niezwykłym tygodniu – Pierwszym Europejskim Tygodniu Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Mam bowiem pełną świadomość, że działalność tego typu centrów jest dla firm, w szczególności tych małych i średnich, nie tylko kluczem do przezwyciężenia kryzysu gospodarczego, ale także siłą napędową w budowie gospodarki innowacyjnej, silniejszej i bardziej konkurencyjnej.

Tych małych i średnich przedsiębiorstw jest w Europie zarejestrowanych 23 miliony, z tego 3,6 miliona w Polsce. To ponad 99,8% wszystkich przedsiębiorstw. Małe i średnie firmy dają pracę 2/3 zatrudnionych i tworzą połowę polskiego PKB.

Jak je porównać z ich europejskimi odpowiednikami widać, że naszych przedsiębiorstw jest stosunkowo więcej, bo są mniejsze. W Polsce 96% małych i średnich przedsiębiorstw to mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające do 10 osób, podczas gdy średnio w Unii to 90%. Mimo, że nasze firmy są dynamiczne i otwarte, silnie zorientowane na eksport, charakteryzują się niską innowacyjnością, w szczególności te

najmniejsze. To się odbija na statystykach. Polska inwestuje w badania i rozwój tylko 0,6% PKB, trzy razy mniej niż średnia unijna – to jeden z najniższych poziomów w UE. Znanym problemem jest również słaba od lat współpraca między nauką i gospodarką. To widać we wszystkich polskich regionach, również tu w Dolnośląskiem, pomimo tego, że w samym Wrocławiu jest 130 000 studentów, a w Wałbrzychu około 10 000, 22 uczelnie wyższe, co szósty informatyk w Polsce studiował na Dolnym Śląsku. Dlatego, żeby stworzyć w Polsce silną gospodarkę opartą na wiedzy musimy rozwinąć i wzmocnić instytucje wspierające innowacyjność w małych i średnich przedsiębiorstwach: inkubatory biznesu i technologii, klastry, czy, jak tu w Szczawnie Zdroju – parki technologiczne.

Rozumiemy w Komisji, że innowacyjność nie jest tylko dla bogatych. Uważam, że wręcz przeciwnie – im biedniejszy region, tym bardziej musi być innowacyjny. Odeszliśmy już od tradycyjnego rozumienia procesu dochodzenia do innowacji faworyzującego silne centra badawcze, w którym na początku było laboratorium, badania, po czym następowały po sobie kolejne, uporządkowane etapy prowadzące do komercjalizacji rezultatów. Z czasem dostrzegliśmy, że innowacja jest procesem bardziej skomplikowanym. Że innowacja jest produktem współdziałania różnych polityk i partnerów. Że w jej stymulowaniu ważną rolę odgrywają podmioty na różnych poziomach – międzynarodowym, krajowym, regionalnym lokalnym. Wyciągnęliśmy wniosek, że stymulowanie innowacji, aby było skuteczne musi być dostosowane do sytuacji regionu, innowacja musi być w nim zagnieżdżona. Udział władz lokalnych, lokalnego biznesu, regionalnych centrów badawczych, ale i po prostu mieszkańców, wykorzystanie ich wiedzy w procesie tworzenia

innowacji w każdym regionie UE, są warunkami niezbędnymi do zmniejszenia tej luki innowacyjności, która dzieli Europę od Stanów Zjednoczonych czy Japonii, a w Europie na przykład Polskę od Szwecji.

Europejska polityka regionalna jest doskonałym narzędziem wspierania innowacyjności. Po pierwsze, wspieranie innowacyjności jest jednym z naszych priorytetów. Po drugie, polityka ta jest obecna i nadal będzie działać we wszystkich regionach Unii. Po trzecie, od lat opieramy się na wielopoziomowym zarządzaniu – na szukaniu synergii pomiędzy różnymi szczeblami władzy – unijnym, krajowym, regionalnym i lokalnym oraz na partnerstwie ze społeczeństwem np. z biznesem, uniwersytetami, czy organizacjami pozarządowymi umożliwiając także wykorzystanie tej współpracy dla tworzenia tak dziś ważnych dla innowacyjności szerokich powiązań między instytucjami wiedzy i innowacji. Wreszcie, po czwarte, polityka regionalna jest narzędziem, które pozwala skoordynować różne polityki i dostarcza zintegrowanych rozwiązań.

W okresie programowania 2007-13 planujemy zainwestować w innowacyjność w Unii 86 miliardów EUR, jedną czwartą wszystkich środków, z czego 17,5 miliarda EUR zostanie przeznaczona na technologie i działalność innowacyjną małych i średnich przedsiębiorstw. Więcej niż w poprzednim okresie programowania chcemy przeznaczyć na tworzenie ekosystemów sprzyjających tworzeniu i rozwojowi innowacyjnych przedsiębiorstw oraz powstawaniu klastrów. Kluczową rolę w krajobrazie unijnej polityki innowacyjności oraz spójności będą oczywiście nadal odgrywać parki technologiczne.

Mamy już w Europie za sobą dość długą historię rozwoju parków technologicznych. Mamy też parki klasy światowej. Chciałabym teraz spróbować nakreślić te czynniki, które zdecydowały o ich sukcesie.

Co prawda nie mamy jeszcze w Europie Doliny Krzemowej, która zmieniła profil Kalifornii i jej rangę w gospodarce światowej, przyciągnęła najbardziej utalentowane i kreatywne jednostki na świecie i pozwoliła na rozwój takich dzisiejszych gigantów jak Hewlett-Packard, Intel, Apple, Sun, Cisco, Yahoo lub Google.

Mamy już jednak w Europie wiele parków klasy światowej, np. Sophia Entipolis we Francji, Cambridge Science Park w Wielkiej Brytanii, parki technologiczne w Piemencie, parki naukowe w Barcelonie, Adlershof Park w Berlinie oraz Lahti Science and Business Park w Finlandii. Wiele z nich skorzystało ze wsparcia w ramach polityki spójności.

Co zdecydowało o ich sukcesie? To jest pytanie, które warto stawiać, bo choć każdy park jest inny, ich sukces ma pewne cechy wspólne.

Po pierwsze, parki technologiczne cieszące się najkorzystniejszymi rezultatami działalności powstają jako długoterminowe partnerstwa publiczno-prywatne i są zarządzane przez profesjonalistów będących ekspertami w dziedzinie innowacji. Decyzje dotyczące zadań strategicznych podejmowane są wspólnie, a w proces decyzyjny zaangażowane są nie tylko trzy główne strony zainteresowane - władze regionalne, przedsiębiorstwa i instytucje badawcze, ale też często w bardzo różny sposób mieszkańcy okolic parku. Parki otwierają się na

przykład na współpracę z lokalnymi szkołami propagując wśród młodych ludzi nauki ścisłe, nowe technologie czy innowacje. W ten sposób powstaje bujny ekosystem służący rozwojowi innowacji.

Po drugie, zarządzający parkiem muszą przekonać wszystkie podmioty, od których zależy jego rozwój: władze regionalne, uczelnie, duże i małe przedsiębiorstwa, że park przyniesie im korzyści. Oferowanie szerokiej gamy działań, np. transferu technologii, pomocy w zdobywaniu patentów, konsultacji dla przedsiębiorstw rozpoczynających działalność oraz firm typu spin-off, zarządzanie projektami czy wsparcie finansowe może być bardzo pomocne dla zwiększenia atrakcyjności parku.

Przykładowo, w jednym z najlepszych w Unii parków w Canavese w północnych Włoszech, park przekonał duże przedsiębiorstwa, że warto w nim zainwestować, oferując dostęp do unikalnego centrum doskonałości badawczej, wysokiej jakości laboratoriów oraz atrakcyjnej kosztowo infrastruktury. Park dał im również okazję błyskawicznego dotarcia do innowacyjnych projektów, w które mogły zainwestować i wykorzystać w swojej działalności. Z kolei władzom regionalnym zależało na restrukturyzacji gospodarki, oparciu jej na innowacyjności oraz przyciągnięciu do regionu wysoko wykwalifikowanych specjalistów. Władze wniosły *know-how* niezbędny do tego, by znaleźć w pierwszym etapie funkcjonowania parku zewnętrzne współfinansowanie z funduszy europejskich oraz wprowadziły do zarządzania parkiem długoterminową wizję strategiczną poprzez uruchomienie *foresightu*.

W tym kontekście wspomnę również o jeszcze jednym ważnym czynniku, który może w Polsce odgrywać niezwykle ważną rolę. Aby odnieść sukces, park musi przekonać uczelnie, że nie tylko nie stanowi

dla nich konkurencji, ale, że wyjście z prowadzonymi na uczelniach badaniami poza ich mury i otwarcie się na firmy, może przyspieszyć osiągnięcie rezultatów i przyniesie im korzyści.

Po trzecie, warto znaleźć właściwe proporcje między dwoma aspektami działalności parku. Z jednej strony trzeba nastawić park na osiąganie konkretnych rezultatów - funkcjonowanie w nim firm powinno być uwarunkowane od osiągnięcia w określonym momencie jasno i zawnazsu zidentyfikowanych celów. Z drugiej strony należy jednak zostawić przestrzeń na ryzyko, na eksperymentowanie, bez którego nie ma innowacji.

Po czwarte, te najlepsze z parków mają określony profil: tak jak w Dolinie Krzemowej lokują się głównie firmy informatyczne, tak np. Canavese przyciąga firmy biotechnologiczne, a barceloński park naukowy – firmy z obszaru nauk biologicznych. Jednym z czynników sukcesu parku jest więc od początku zaoferowanie usług dopasowanych do potrzeb określonego sektora.

Po piąte, trzeba założyć, że proces rozwoju parku, tak jak stymulowanie innowacji, o czym wspominałam wcześniej, nie jest procesem liniowym. Władze tych parków, które w pierwszym etapie zbudowały centrum badawcze, potem starały się ściągnąć przedsiębiorstwa, a w końcu tworzyły inkubator, dziś uważają, że należało zacząć wchodzić w etap transferu technologii znacznie wcześniej. Dzięki temu, mimo że proces inkubacji jest niezwykle czasochłonny, masa krytyczna pozwalająca na

wdrożenie wyników badań mogła zostać osiągnięta na wcześniejszym etapie.

Po szóste, aby odnieść sukces, parki technologiczne muszą ewoluować, wypracowywać nowe funkcje, usługi i kierunki rozwoju oraz proponować nowe modele usług dla przedsiębiorców, które umożliwią powstanie nowych działalności i sektorów gospodarki. Parki charakteryzują się „cyklem rozwoju”. Muszą prowadzić stały proces samooceny oraz szukać szans w wyzwaniach, przed którymi stoi Europa – globalizacji, zmianach demograficznych i klimatycznych, czy bezpieczeństwie energetycznym.

Po siódme, rola menedżerów parków technologicznych i władz regionalnych ma fundamentalne znaczenie. Struktura zarządzania parkiem nie może być przerośnięta i zbyt zhierarchizowana. Musi sprzyjać pro-aktywności w poszukiwaniu inwestorów, w ułatwianiu kontaktów przedsiębiorców ze środowiskami akademickimi, sprzyjać otwartości, umożliwiać szybką reakcję niezbędną w negocjacjach biznesowych oraz elastyczności w dopasowywaniu warunków oferty parku do potrzeb inwestorów. Najlepiej sprawdzają się niewielkie zespoły dobrze opłacanych, zaangażowanych profesjonalistów.

I po ósme, najlepsze parki są coraz silniej nastawione na współpracę z innymi podobnymi podmiotami, nie tylko w tym samym kraju, czy w Unii, ale również poza nią. Współpraca pozwala nie tylko na wykorzystanie doświadczeń innych, nie powtarzanie ich błędów, ale również pozwala na wzrost w skali globalnej. Dlatego zachęcam Państwa do szukania

kontaktów w innych krajach, gdzie historia parków technologicznych jest dłuższa, gdzie można rozmawiać o tym, co parkom zaszkodziło w ich rozwoju, a co im pomogło. Funkcjonujące w parku firmy bardzo takich kontaktów potrzebują. Park może im to ułatwić.

Rok 2009 jest Europejskim Rokiem Innowacji i Kreatywności. Ta inicjatywa Komisji ma na celu zwiększenie świadomości znaczenia kreatywności i innowacji, jako głównych elementów rozwoju osobistego, społecznego i gospodarczego. W dzisiejszej dobie spowolnienia gospodarczego nabrała ona nowego znaczenia - dla przełamania kryzysu nie wystarczą wielkie roboty publiczne, duże inwestycje infrastrukturalne. Jeśli chcemy wyjść z kryzysu wzmocnieni, musimy stawiać na innowacyjność, musimy ją stymulować bardziej niż kiedykolwiek. Dlatego potrzebujemy parków technologicznych w Europie i w Polsce, szczególnie teraz, u progu trzeciej rewolucji przemysłowej opartej na zielonych technologiach, efektywności energetycznej oraz technologiach informatycznych.

Dziękuję Państwu za uwagę!